

opusdei.org

Tylko we Lwowie... wolontariat z dziećmi

Grupa dwudziestu nastolatków spędziła tydzień na Ukrainie, prowadząc półkolonie dla dzieci.

08-08-2019

Wolontariat we Lwowie to dla wielu z nich stały punkt wakacyjnych podróży. Wyjazd organizowany przez Klub Filary z Warszawy odbył się po raz czwarty.

*Już trzeci rok z rzędu z
niecierpliwością czekałam na wyjazd
do Lwowa. Za każdym razem mogę na
nowo odkryć, że naprawdę im więcej
od siebie dajesz, tym więcej zyskujesz.
Dzięki świetnej organizacji,
przecudownej atmosferze i
zapewnionej opiece duchowej słowo
wolontariat nabiera dla mnie nowego
znaczenia. Po takiej podróży mam
zawsze ogromną motywację, by dalej
angażować się w pomoc innym
zawsze i wszędzie! – mówi
wolontariuszka Magda
Watrakiewicz.*

Dziewczęta w wieku 14-17 lat
prowadziły zajęcia muzyczne,
językowe, sportowe, plastyczne,
teatralne oraz zabawy dla dzieci.
Podzieliłyśmy się na grupy, gdyż
wolontariat odbywał się w dwóch
miejscach: przy katedrze
rzymskokatolickiej w ramach
współpracy ze świetlicą Fundacji
"Dajmy Nadzieję" oraz przy

rzymskokatolickiej parafii św.
Michała Archanioła w dzielnicy
Sichów.

Osobiście, dzięki wyjazdom do Lwowa uczę się odpowiedzialności w stosunku do innych oraz planowania i wykonywania podjętych zadań. Bycie wolontariuszem pokazuje mi, że często ważniejsze od rzeczy materialnych są przyjaźń i relacje z drugim człowiekiem. Dzięki temu dostrzega się, jak ważne jest, aby nie przechodzić obojętnie obok innych ludzi. Dla wielu nasza najdrobniejsza pomoc jest wielkim gestem – mówi Jadzia Tamowicz z Gdańska.

Weronika Chrobak po raz kolejny prowadziła we Lwowie zajęcia teatralne, które są jej pasją:
Uwielbiam oglądać szczęśliwe dzieci i ich rodziców, dumnych z osiągnięć ich pociech oraz widzieć poczucie ogromnej wdzięczności.
Reżyserowanie, pisanie scenariuszy,

wymyślanie kostiumów, a często też występowanie razem z dziećmi daje mi wielką radość, satysfakcję i poczucie dobrze wykorzystanego czasu... Przedstawienia przekazują wartości chrześcijańskie. Zawsze wychodzą wyjątkowe, mimo trudnych warunków, bo wszyscy wkładają w nie 100% z siebie. To zaangażowanie i współpraca wywołuje we mnie poczucie szczęścia i spełnienia – mówi wolontariuszka.

Głównym celem wyjazdu był wolontariat – oddanie swojego wolnego czasu i talentów dzieciom. Uczestniczki mężnie stawiały czoła zmęczeniu, upałom i drobnym niewygodom... Naszym hasłami przewodnimi były: #NIE_NARZEKAJ, #ELASTYCZNOŚĆ oraz #RADOŚĆ!

Nie zabrakło również czasu na osobisty rozwój wolontariuszek w różnych obszarach. Stałym punktem dnia było rozważanie jakiegoś

aspektu życia chrześcijańskiego prowadzone przez księdza, Msza święta, podczas której szczególnie modliłyśmy się o pokój na Ukrainie. Dziewczyny wzięły też udział w warsztatach, których celem było poznanie najnowszej adhortacji Ojca Świętego Franciszka „*Christus vivit*”.

Ogromną zaletą wyjazdu była także możliwość poznania tego – tak ważnego dla historii Polski – miasta. Spacerowałyśmy ulicami Lwowa, słuchałyśmy ulicznych grajków i kosztowałyśmy lokalne przysmaki.

Anioł Stróż niewątpliwie czuwał nad naszą grupą. Tuż przed powrotem jedna z uczestniczek zorientowała się, że zaginął jej paszport. Załatwianie tymczasowego pozwolenia na przekroczenie granicy zajęło trochę czasu... Jednak jednocześnie zepsuł się autokar wiozący całą grupę do Polski, co spowodowało trzygodzinne

opóźnienie, dzięki czemu wolontariuszka zdążyła otrzymać pozwolenie i wszystkie razem mogliśmy wrócić do Polski. Całą sprawę zawierzyliśmy bł. Guadalupe i nie zawiodłyśmy się! Jej właśnie zawdzięczamy tę niezwykłą pomoc.

Wolontariuszki czekają już na przyszły rok: *Zawsze gdy po całym roku szkolnym jedyne o czym myślę to łóżko i serial, to właśnie na przekór sobie ruszam do Lwowa – i nigdy nie żałuję! #Ukraina2020 – czekamy!* – dodaje Magda Watrakiewicz.

W tegorocznym wolontariacie uczestniczyły dziewczęta z Józefowa, okolic Warszawy, z Gdańska i Płońska oraz opiekunki.

.....

lwowie-wolontariat-z-dziecmi/
(25-08-2025)